Tekst: Jarosław Siek
Ilustracje: Tomasz Kleszcz

Bajkę wydano na zlecenie
Miejskiego Zakładu
Gospodarki Komunalnej Sp. z o. o.
w Bolesławcu

JAK PEWNEGO RAZU PSZOK BOLESŁAWIAN WPRAWIŁ W SZOK

ŻYŁ W BOLESŁAWCU ODWAŻNY MISIO,
A MIAŁ NA IMIĘ - JAK KOLUMB - KRZYSIO.
STARAŁ SIĘ W MIEŚCIE DBAĆ O PORZĄDEK,
BO PODPOWIADAŁ MU TAK ROZSĄDEK.
DBAŁ WIĘC O CZYSTOŚĆ, ŚMIECI SORTOWAŁ
(CHOĆ CZASEM PRACA TO SYZYFOWA)
ORAZ OD ŚWITU UCZYŁ DO ZMROKU,
JAKIE ODPADY ODDAĆ DO PSZOK-U.
PSZOK
MZGK
BOLESŁAWIEC

WSZYSTKICH ZACHĘCAŁ:
BOLESŁAWIANIE!
MOŻNA ZA DARMO
DO PSZOK-U ZANIEŚĆ:
PRALKĘ, SUSZARKĘ,
WANNĘ, CEGŁÓWKI,
GUMĘ, DRZWI, OKNA,
PŁYTKI, DACHÓWKI,
GRUZ, TERMOMETRY,
KUBKI TERMICZNE,
PRZERÓŻNE SPRZĘTY
ELEKTRONICZNE...
...PUDŁA, TEKTURY,
FOLIĘ I CIUSZKI,
METALE, PAPIER,
OPONY, PUSZKI,
SZKŁO, TETRAPAKI,
MEBLE, PUSTAKI,
TEKSTYLIA, LIŚCIE,
TRAWĘ, PLUSZAKI,
I KLEJ, I FARBY
W KAŻDEJ POSTACI -
I NIC NIE TRZEBA
ZA TO ZAPŁACIĆ!
MZGK

A MOGĘ PRZYWIEŹĆ DO PSZOK-U LIŚCIE?
HELOŁ, MÓWIŁEM JUŻ, OCZYWIŚCIE!
PSZOK
MZGK
A CZY POWTÓRZY NAM TO MISIACZEK?
MOGĘ POWTARZAĆ NON STOP, NO RACZEJ!
MOŻNA BATERIE ODDAĆ DO PSZOK-U, GRABIE, MONITOR, KAPOK, SUDOKU, KOSZ, KTÓRY W LESIE LEŻAŁ OD ROKU. I PORTKI, KTÓRE PĘKŁY W ROZKROKU, ORAZ SIATECZKĘ ZEPSUTYCH LEKARSTW. PRZYJDŹCIE DO PSZOK-U DO MZGK!

JEGO NIEZWYKŁY INSTYNKT NIEDŹWIEDZI POZWALAŁ KAŻDY NIEŁAD WYŚLEDZIĆ. STARAŁ SIĘ WSZĘDZIE DBAĆ O PORZĄDEK: POD WIEŻĄ JENNY...

...W PARKU...

...POD SĄDEM...

...KOŁO RATUSZA...
...I POD SZPITALEM.
RYCZAŁ:
CUDOWNIE!
I SPRZĄTAŁ DALEJ.
MZGK
BOLESŁAWIEC
WIELU MIESZKAŃCÓW MIASTA OŚWIECIŁ, JAK SEGREGOWAĆ POPRAWNIE ŚMIECI DO RÓŻNYCH WORKÓW I POJEMNIKÓW.
MZGK
BOLESŁAWIEC

WYNAJĄŁ NAWET ZESPÓŁ MUZYKÓW ORAZ PIEŚNIARZA I CYMBALISTĘ.
JAK CHCECIE, LUDZIE, MIEĆ MIASTO CZYSTE, ŚMIECI DO KOSZY W PIĘCIU KOLORACH NOŚCIE OD RANA AŻ DO WIECZORA.
I SORTOWANO W MIEŚCIE STARANNIE:
...W PARKU...
...PRZY BASZCIE...
...ORAZ FONTANNIE...

...PRZY MIEJSKIM MURZE...

...ORAZ PRZED KINEM.
kino Forum

A MIŚ WYCIĄGAŁ SWĄ MANDOLINĘ I POD MUZEUM ŚPIEWAŁ BALLADY.
BRĄZOWY KOSZ JEST NA BIOODPADY. MOŻNA DO NIEGO WRZUCIĆ OBIERKI, SPLEŚNIAŁE JABŁKA I KARTOFELKI, TRAWĘ I LIŚCIE, I ZWIĘDŁE KWIATKI, FUSY Z KAWUSI ORAZ HERBATKI,
ZGNIŁE OWOCE ORAZ WARZYWA, ZEPSUTĄ ŻYWNOŚĆ - LECZ BEZ MIĘSIWA, OLEJU ORAZ ZWIERZĘCYCH KOSTEK. UCZCIE SIĘ, LUDZIE, TO BARDZO PROSTE.
BIO
RAMIKI

CHOĆ BYŁ MILUTKI, WYDAWAŁ RYKI NA STRASZNY WIDOK WYSYPISK DZIKICH.
RYK BYŁ DONOŚNY, LECZ OD HAŁASU NIE POZNIKAŁY ODPADY Z LASU...

...TYLKO NAJMŁODSI BOLESŁAWIANIE POMOGLI MU JE DO PSZOK-U ZANIEŚĆ.
WIEŚCI SIĘ NIOSŁY PO BOLESŁAWCU: „NALEŻY ŚCIGAĆ PRZESTĘPSTWA SPRAWCÓW!".

Z PEWNOŚCIĄ ZROBIŁ TO KTOŚ SZALONY! ZAMIAST DO PSZOK-U ZANIEŚĆ OPONY, WODĘ I GLEBĘ, I LAS ZATRUWA!
NA CAŁE SZCZĘŚCIE NASZ MIŚ KRZYŚ CZUWA.
PONOĆ DNO STAWU DZIELNY MISIACZEK WCZORAJ OCZYŚCIŁ NA PROŚBĘ KACZEK.
I NIE PŁYWAJĄ ŚMIECI JUZ W STAWIE!
MY TEZ ZADBAJMY O BOLESŁAWIEC!

MIESZKAŃCY ZATEM SZLI W JEGO ŚLADY I SORTOWALI Z MIŚKIEM ODPADY.

CO DZIEŃ W POŁUDNIE DZIARSKI NIEDŹWIADEK CHCIAŁ SKONSUMOWAĆ PYSZNY OBIADEK, WIĘC POD OŚRODKIEM KULTURY SIADAŁ, BY Z INNYM MISIEM PTYSIE ZAJADAĆ ORAZ SIĘ NAPIĆ MIODU PYSZNEGO Z PIĘKNEGO KUBKA CERAMICZNEGO.

CZASEM WYRUSZAŁ NAD BÓBR NA ROLKACH. PO DRODZE MIJAŁ DOM BOBRA BOLKA,
MZGK
BOLESŁAWIEC

A GDY DOJEZDZAŁ POD WIELKI WIADUKT, O SEGREGACJI MÓWIŁ ODPADÓW.
DO ŻÓŁTYCH KOSZY NALEŻY WŁOŻYĆ OPAKOWANIA ZE SZTUCZNYCH TWORZYW, FOLIOWE SIATKI, WORECZKI, WORKI I TETRAPAKI, PUSZKI I KORKI, PET-BUTELECZKI - NAWET W ZŁYM STANIE - PO MLEKU, SOKACH ORAZ ŚMIETANIE I PO MAŚLANCE, I PO KEFIRZE (NAWET JAK PIES JE WCZEŚNIEJ WYLIZE), DROBNE METALE, ŚRUBKI, DRUCIKI, KAPSLE, PINESKI, SZTUĆCE, GWOŹDZIKI, BO ŻÓŁTE WORY I POJEMNIKI SĄ NA ZŁOM DROBNY ORAZ PLASTIKI!
MZGK
BOLESŁAWIEC

RAZ ZE ZMĘCZENIA ZASNĄŁ NAD RZEKĄ. WE ŚNIE CHCIAŁ POBIĆ SPRZĄTANIA REKORD...
MZGK
BOLESŁAWIEC

...ALE GO HAŁAS JAKIŚ OBUDZIŁ I ZACZĄŁ ZNOWU NAUCZAĆ LUDZI.
W KOSZACH NIEBIESKICH TRZYMA SIĘ PAPIER. NAWET PRZEDSZKOLAK ŁATWO ZAŁAPIE, ŻE TRZEBA DO NICH WKŁADAĆ TEKTURY, KSIĄŻKI, ULOTKI, PUDŁA, BROSZURY, PRASĘ, ZESZYTY, LISTY, KARTECZKI I PAPIEROWE TORBY I TECZKI.
PAPIER

STAŁ POD PAŁACEM RÓWNIEŻ PÜCKLERA, PROSZĄC MIESZKAŃCÓW, BY ŚMIECI ZBIERAĆ ORAZ WYRABIAĆ ZDROWE NAWYKI.
SZKLANE BUTELKI ORAZ SŁOIKI TRZEBA DO KOSZY WKŁADAĆ ZIELONYCH. LECZ SZYB OKIENNYCH ANI ZBROJONYCH, ZNICZY, FAJANSU, LUSTER, EKRANÓW, LAMP, WAZ, KRYSZTAŁÓW, DONICZEK, DZBANÓW, KUBKÓW, ŻARÓWEK, SZKLANEK, TALERZY WYRZUCAĆ DO NICH JUŻ NIE NALEŻY!
MZGK
BOLESŁAWIEC

PRZY ŚMIETNIKOWEJ RAZ OBUDOWIE NABIŁ, NIESTETY, GUZA NA GŁOWIE, ALBOWIEM POTKNĄŁ SIĘ NA PUSTAKACH. LECZ ZAMIAST ZRZĘDZIĆ, JĘCZEĆ CZY PŁAKAĆ, UMIAŁ ZACHOWAĆ STOICKI SPOKÓJ.
PRZECIEŻ MÓWIŁEM, ŻEBY DO PSZOK-U ZWOZIĆ ODPADY POREMONTOWE.

DAJCIE MI JAKIŚ PLASTER NA GŁOWĘ.

I CHOĆ BOLAŁA GO TROSZKĘ GŁOWA, WCIĄŻ UCZYŁ LUDZI, JAK SEGREGOWAĆ.
POJEMNIK NA ODZIEŻ UŻYWANĄ
PROSIŁ DOROSŁYCH, DZIECI I MŁODZIEŻ:
MZGK BOLESŁAWIEC
DO KONTENERÓW WRZUCAJCIE ODZIEŻ.
WYMIEĆCIE Z CHATY ELEKTROGRATY - OD RAZU WSZYSTKIE ALBO NA RATY.

POMYSŁÓW W GŁOWIE MIAŁ PÓŁ MILIONA.
CHCĘ DO PORZĄDKÓW WSZYSTKICH PRZEKONAĆ. SEGREGUJĄCYM WIĘC DLA ZACHĘTY ZACZNĘ ROZDAWAĆ W PSZOK-U PREZENTY.
PRZEZ TYDZIEŃ RYCZAŁ, WCHODZĄC NA RYNEK:
PRZYJDŹCIE DO PSZOK-U PO UPOMINEK! A NA NAGRODY TEN SIĘ ZAŁAPIE, KTO ODDA PUSZKI, SZKŁO ORAZ PAPIER!
PO TYM APELU JAKIŚ MALUSZEK PRZYWIÓZŁ DO PSZOK-U CZTERYSTA PUSZEK, CZĘŚCI Z ROWERU ORAZ Z LATAWCA, A ZA NIM PRZYSZŁO PÓŁ BOLESŁAWCA.
PRZYSZLI UCZNIOWIE I ICH RODZICE, NAUCZYCIELE I BALETNICE, I PRZEDSZKOLAKI, I PAN W SZLAFROKU. WSZYSCY ODPADY NIEŚLI DO PSZOK-U...

...LUB PRZYWOZILI JE SAMOCHODEM, A MIŚ IM TORBY DAWAŁ W NAGRODĘ!
PSZOK
MZGK

A GDY SIĘ NAPIŁ MIODKU Z TERMOSU, RZEKŁ:
SZOK
PSZOK
W
ODPADY SEGREGUJESZ
NAGRODY ZYSKUJES
MZGK
MZG
BOLESŁAW
NA BATERIE RÓWNIEŻ JEST SPOSÓB! KTO ICH NAJWIĘCEJ ODDA DO PSZOK-U (A TAKI KONKURS BĘDZIE CO ROKU), PÓJDZIE W NAGRODĘ ZA TO DO KINA. ALBO DO ZOO BILET OTRZYMA.

ROBIŁ KONKURSY I RÓŻNE AKCJE I WSZYSCY DBALI O SEGREGACJĘ. A ŻE MIAŁ TAKI NIEZWYKŁY UMYSŁ, PSZOK ODWIEDZAŁY OGROMNE TŁUMY.
ZA TE DZIAŁANIA ZDOBYŁ NAGRODĘ, JEDNAK TYM RAZEM NIE BYŁ TO MIODEK, TYLKO TORT WIELKI Z WTÓRNYCH SUROWCÓW. WSZYSCY MÓWILI O TYM FACHOWCU.
MZGK
CAŁY ŚWIAT ZACZĄŁ PISAĆ O KRZYSIU, O PORZĄDNICKIM, ZARADNYM MISIU, ORAZ O JEGO NIEZWYKŁYM PSZOK-U. I WSZYSCY BYLI W OGROMNYM SZOKU.